

MISTRZ ORTOGRAFII

XVII KONKURS ORTOGRAFICZNY DLA UCZNIÓW

KL. IV, V, VI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

ETAP SZKOLNY

STYCZEŃ 2015 ROKU

WAŻNA LEKCJA

Zakuwałam do późna. Dobra ocena z klasówki z matematyki to dla mnie sprawa honoru. Zawarłam z rodzicami pewną umowę i bardzo chciałam się z niej wywiązać.

Nazajutrz z trudem otworzyłam oczy i z przerażeniem stwierdziłam, że zasnęłam. Zegar wskazywał siódmą czterdzieści, a matematyka to pierwsza lekcja. Drżącymi rękami zakładałam dżinsy, tunikę, buty i biało-niebieską kurtkę. Nie zdążyłam nic zjeść, ale wypłam herbatę i szybko zbiegłam po schodach. Wypadłam na pogrążoną jeszcze w mroku ulicę. Minęłam panią Bożenkę, która próbowała nadążyć za swoim wyżłem, gnającym na naprężonej skórzanej smyczy. Ochłonęłam, gdy na twarzy poczułam rześki powiew mroźnego powietrza. Lekki śnieżek skrzył się i chrzęścił pod stopami. Wybrałam krętą ścieżkę na skrót. Pokonałam skrzyżowanie ulic Harcerskiej i Modrzewiowej, niebezpiecznie przemykając wzdłuż samochodów. Wielkomięski ruch wzmagął się. Niektórzy kierowcy wygrażali mi, częstokroć trąbili, a nawet hamowali z piskiem opon. Minęłam hipermarket i zobaczyłam okna szkoły, migające różnobarwnymi światełkami. Z impetem wpadłam do budynku, poślizgnęłam się na korytarzu, wreszcie półżywa stanęłam przed drzwiami pracowni matematycznej. Nieśmiało zapukałam i weszłam do klasy. Moim oczom ukazał się niezwykle widok - klasa była pusta! Poczułam nieprzyjemne ukłucie w okolicy żołądka. W pierwszej ławce siedziała tylko usłużna prymuska Halinka. Na tle tego ideału ja prezentuję się blado. Halinka poinformowała mnie, że matematyka, po małej zmianie planu, będzie na drugiej lekcji. No cóż, stchórzyłam i nie przyznałam się do swojej pomyłki. Próbowałam zebrać chaotyczne myśli. Halinka okazała się nawet miłą koleżanką. Kiedy czekałyśmy na lekcję, powtórzyłyśmy wzory na pole trójkąta, rombu i pola pozostałych figur geometrycznych. Teraz niestraszne mi równania, mnożenie, dzielenie i obliczanie kątów.

Mimo przeszkód udało mi się sprawdzian zaliczyć na szóstkę, a bliższa znajomość z Halinką zaowocowała przyjaźnią.

Dyktando opracowała Lidia Stodolska na podstawie *Wielkiego słownika ortograficznego* pod red. E. Polańskiego, PWN, Warszawa 2006.